Magiczny Kraków

Co warto wiedzieć o San Francisco?

2011-04-01

Święty Franciszek czyli San Francisco

Nie bez powodu to właśnie Święty Franciszek z Asyżu jest patronem San Francisco, a miasto jego imię przyjęło na swą nazwę. Kiedy w XVIII wieku w Zatoce - dziś również noszącej nazwę San Francisco - zaczęli osiedlać się hiszpańscy kolonizatorzy, wraz z nimi na wybrzeże Oceanu Spokojnego przybyli franciszkańscy misjonarze. W 1776 r. założyli oni misję nadając jej nazwę Yerba Buena (dawna nazwa San Francisco) i Dolores, której zabudowania misyjne dziś leżą w centrum San Francisco. To właśnie oni zapoczątkowali rozwój tego miasta jako najważniejszego portu na północno-wschodnim wybrzeżu Oceanu Spokojnego.

Jak Feniks z popiołów...

Miasto San Francisco położone jest na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, w stanie Kalifornia, przy Zatoce San Francisco, nad Oceanem Spokojnym. Położenie geograficzne San Francisco wpływa na specyficzny klimat, który niezwykle wyraziście - jeśli wierzyć mieszkańcom -charakteryzuje to „Miasto mgły". Zróżnicowanie pogody w obrębie poszczególnych dzielnic „Miasta nad zatoką", czy też specyficzne „wymieszanie" pór roku, są w San Francisco na porządku dziennym, o czym dobitnie może świadczyć cytat, którego autorstwo błędnie przypisuje się niekiedy Markowi Twain: „*Najzimniejsza zima, którą kiedykolwiek przeżyłem, to było lato w San Francisco*". Pod półwyspem, na którym leży San Francisco, biegnie uskok tektoniczny San Andreas, przez co miasto często nawiedzane jest przez trzęsienia ziemi. Największe katastrofy naturalne miały miejsce w roku 1906 i 1989, przy czym w pierwszym wypadku doszczętnie zburzone w wyniku trzęsienia ziemi miasto odbudowywane było od nowa. Nic dziwnego, że flaga San Francisco przedstawia Feniksa, który powstaje z popiołów: podobnie jak mityczny ptak, odradza się także „wiecznie młode" Frisco.

Miasto 50 wzgórz

Magiczny Kraków

Co łączy Twin Peaks i Telegraf? Wbrew pozorom zagadka ta nie musi wcale mieć posmaku tajemniczej kryminalnej intrygi rodem ze słynnego serialu Davida Lyncha! Twin Peaks, czyli „Bliźniacze Szczyty", podobnie jak Telegraf to nazwy wzgórz, które znajdują się w obrębie San Francisco. To czwarte pod względem liczby mieszkańców miasto w Kalifornii, zaś trzynaste w Stanach Zjednoczonych, jest zbudowane na ponad 50 wzgórzach! Najwyższe z pośród nich - Mount Davidson (282 m n.p.m.) - wieńczy zbudowany w 1934 roku 31 metrowy krzyż. Jednak bynajmniej nie ten szczyt najbardziej rzuca się w oczy podziwiającym krajobraz „Miasta mgły". Nad wzgórzami San Francisco wznosi się gigantyczna (298 m) wieża radiowo-telewizyjna - słynna Sutro Tower wzniesiona w latach 1971-1973.

Oro en Paz, Fierro en Guerra...

...czyli *„Złoto w czasach pokoju, żelazo w czasach wojny*". Motto miasta San Francisco trafnie streszcza koleje jego losu, w których okresy bogactwa i burzliwego rozwoju, przeplatają się z okresami walki o niezawisłość. Już na samym początku swojego istnienia, przyszłe San Francisco było fortem wojskowym, strzegącym hiszpańskich posiadłości w Ameryce przed rosyjskimi żeglarzami z Alaski. Z kolei na początku XIX wieku Stany Zjednoczone walczyły o bogaty port imienia św. Franciszka z Meksykiem. Prawa miejskie San Francisco otrzymało w 1850 roku, czyli w okresie największego nasilenia gorączki złota w pobliskiej dolinie Sacramento (1848-1860) i związanym z tym faktem gwałtownym rozwojem miasta. Wystarczy wspomnieć, że gdy San Francisco stało się główną bazą zaopatrzeniową złotonośnego zagłębia liczba jego mieszkańców wzrosła z 800 do 35 tys.! Także współcześnie złoto jest ważnym symbolem „Miasta nad zatoką": złoty kolor widnieje na fladze i w herbie San Francisko, most „Złote Wrota" otwiera miasto dla odwiedzających...

Sławny Golden Gate

Chociaż dziś zmuszony jest ustąpić innym mostom tytułu najdłuższego i najnowocześniejszego mostu świata, przez prawie 30 lat był uznawany za najdłuższy most wiszący na świecie i szczytowe osiągnięcie inżynierskie. Natomiast w kategorii najsłynniejsze mosty świata niezmiennie od dnia inauguracji, która miała miejsce 27 maja 1937 r., sławny Golden Gate czyli Złote Wrota wciąż pozostaje liderem. Dziś trudno sobie wyobrazić panoramę San Francisco bez Golden Gate w tle. Jest atrakcją turystyczną miasta, a także miejscem kulminacyjnych scen filmowych - wystarczy wspomnieć takie produkcje, jak: „Superman", „X-Men 3: Ostatni bastion", „Wywiad z wampirem" czy „Potwory kontra obcy". Most mierzący prawie 3 km, który połączył San Francisco z hrabstwem Marin na południu jest bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym, o czym świadczyć może fakt, że rocznie przemierzają go miliony samochodów. Szacuje się, że od momentu otwarcia mostu przejechało po nim około 1,6 miliardów pojazdów, a ponieważ jest to przejazd płatny, zarobił już na swoją konserwację około miliard dolarów.

Kwiaty we włosach, czyli tolerancja i kontestacja

„If you're going to San Francisco, be sure to wear some flowers in your hair..." (*„Jeżeli wybierasz się do San Francisco, upewnij się, że masz we włosach kwiaty...*")... Utwór Scotta McKenzie z 1968 roku stał się nie tylko oficjalną piosenką San Francisco, lecz także prawdziwym hymnem hippisów czyli „dzieci kwiatów" - przedstawicieli kontestacyjnej kontrkultury, której kolebką w drugiej połowie lat 60-tych było „Miasto nad zatoką".

Ruch hippisowski (ang. to be hip znaczy „żyć na bieżąco", „żyć dniem dzisiejszym") narodził się w San Francisco 14 stycznia 1967 roku, podczas akcji *„Pierwszego Światowego Połączenia Człowieka*" (*„The World's First Human Be-in*"). Właśnie wówczas wyrzucony z Harvardu wykładowca psychologii i piewca „nowego sakramentu" LSD Timothy Leary, w swoim słynnym przemówieniu do młodzieży ogłosił koniec „tradycyjnych" amerykańskich bożków pieniądza i pracy, a początek ery miłości i „nowej religii", będącej zmodyfikowaną wersją buddyzmu zen. Ogłoszone w San Francisco hasła *„Make love not war*", *„All pe ople are one*", czy *„Drop out*" - stały się symbolem ruchu na rzecz odrzucenia tzw. „establishmentu", czyli norm społecznych opartych na konsumpcji, rywalizacji i materializmie. Symbolem kontrkultury, która... zmieniła oblicze XX-wiecznej kultury! Kultowe już „lato miłości" (*„The Summer of Love*" 1967) w San Francisco było początkiem istnienia wielu znanych zespołów muzycznych. Fascynację ideologią hippisowską manifestowali m.in. Janis Joplin, Jimi Hendrix, Jim Morrison, Jaco Pastorius czy John Lennon... Miłośników ich muzyki, podobnie jak fanów hippisowskiej mody (słynne spodnie „dzwony"!) nie brakuje również dzisiaj.

Od lat 70-tych San Francisco jest dodatkowo centrum ruchu na rzecz tolerancji i równouprawnienia mniejszości seksualnych.

Teoria, praktyka i uczelnie San Francisco...

San Francisco jest ważnym ośrodkiem naukowym Stanów Zjednoczonych. W obrębie aglomeracji znajdują się cztery uniwersytety i dziesiątki uczelni wyższych. Wymienić warto zwłaszcza światowej sławy Uniwersytet Kalifornijski w Berkeley, szczycący się wielką liczbą wykształconych i wykładających na nim laureatów Nagrody Nobla oraz Uniwersytet Stanforda w Stanford koło Palo Alto, w którym rozpoczęła się era komputerów osobistych i rewolucja w informatyce, a także Uniwersytet Kalifornijski w San Francisco, należący do światowej czołówki uczelni specjalizujących się w studiach medycznych.

Jego Cesarska Wysokość Norton I

Urodzony w Londynie ekscentryk Joshua A. Norton, stał jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych miasta San Francisco, odkąd w 1859 roku ogłosił się on „Cesarzem Stanów Zjednoczonych i Protektorem Meksyku"! Chociaż Jego Cesarska Wysokość Norton I nie miał żadnej władzy politycznej, a jego wpływy ograniczały się do bycia obiektem żartów, w San Francisco był on traktowany ze swoistym szacunkiem, zaś pieniądze wydawane w jego imieniu często były w mieście honorowane. Norton I korespondował z brytyjską królową Wiktorią, a także ogłaszał własne cesarskie dekrety. Najbardziej znane z nich nakazują rozwiązanie Kongresu Stanów Zjednoczonych oraz zbudowanie

mostu przez Zatokę San Francisco. Na tej historycznej postaci był prawdopodobnie wzorowany Król z powieści Marka Twaina „Przygody Hucka Finna".

Najbardziej pokręcona ulica

Takim mianem określa się Lombard Street, jedną z ulic San Francisco, położoną w jego północnej części na osiedlu Russian Hill. I trudno się nie zgodzić, że jest to "najbardziej poskręcana ulica na świecie", kiedy przemierza się serpentynę, którą tworzą ostre zakręty. Pomysłodawcą projektu serpentyny na Lombard Street był Carl Henry, właściciel posiadłości leżących w pobliżu. A pomysł narodził się z konieczności zmniejszenia kąta pochylenia jezdni, który wynosił wówczas 27%. Zbocze było zbyt strome do pokonania dla większości pojazdów i stwarzało także poważne niebezpieczeństwo podczas zjazdów. Dzięki serpentynowemu układowi drogi kąt nachylenia zmniejszył się do 16%. Na tym odcinku znajduje się 12 kamienic, dla których odcinek ten jest jedyną droga dojazdową.

Największe Chinatown na świecie

Zwyczajowo Chinatown (złożenie angielskich słów: China Chiny + town miasto) jest nazwą dzielnic w różnych miastach świata (około stu), zamieszkanych głównie przez mniejszość azjatycką lub rdzennych Chińczyków osiadłych na tych terenach. Takie określenie chińskiej dzielnicy zakorzeniło się nie tylko w Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie, lecz jest teraz używana w wielu innych językach, w tym np. hiszpańskim, niemieckim czy szwedzkim. Przypuszcza się, że to właśnie Chinatown w San Francisco jest największym skupiskiem Chińczyków i ich potomków na świecie, poza terytorium Chin. Jest popularnym miejscem przyciągającym turystów odwiedzających San Francisco.

Unikatowy tramwaj linowy

Aktualnie już tylko w San Francisco można skorzystać z wyjątkowego środka transportu, jakim jest tramwaj linowy (ang. Cable Car). Stare tramwaje ciągnięte przez linę umieszczoną pod powierzchnią ulicy i niewspomagane własnym silnikiem, które kursują na trzech trasach w San Francisco, są ostatnimi czynnymi liniami tramwaju linowego, jakie pozostały na świecie. Ten znany również w dużych europejskich metropoliach (Londyn, Paryż czy Lizbona) środek komunikacji miejskiej w XIX i XX wieku, najbardziej rozpowszechniony jednak w Stanach Zjednoczonych, wzbudza spore zainteresowanie przybyłych do Kalifornii turystów. Twórcą tego systemu był Andrew Smith Hallidie, który to w 1873 r. przetestował pierwszy tego typu pojazd w mieście. W wyniku wielkiego trzęsienia ziemi, jakie dotknęło San Francisco w 1906 r., spora część sieci tramwajów została zniszczona i z czasem zaczęto je zastępować tramwajami elektrycznymi i trolejbusami. Pojawiły się także pomysły całkowitej likwidacji systemu, jako mało ekonomicznego, jednak tramwaje linowe przetrwały do dziś, a w 1964 r. uznano tramwaj linowy za „ruchomy", historyczny obiekt o znaczeniu narodowym dla Stanów Zjednoczonych.

Magiczny Kraków

Wyspa więzienie?

Najłatwiejsze skojarzenie to Alcatraz, znane także jako Skała (angielska The Rock), wyspa położona niedaleko San Francisco. To tu znajduje się nieczynne dziś więzienie o zaostrzonym rygorze, działające od 1934 do 1963 r. Zamknięte zostało głównie z powodu wysokich kosztów jego utrzymywania na wyspie oraz błędów konstrukcyjnych, które ułatwiały ucieczki (odnotowano ich 14 z udziałem 34 więźniów). Wedle oficjalnej wersji żadna z tych prób podejmowanych w ciągu 29 lat funkcjonowania więzienia nie zakończyła się powodzeniem. Na kanwie opowieści o owych ucieczkach powstało co najmniej kilka filmów, z których najsłynniejszym była „Ucieczka z Alcatraz" z Clintem Eastwoodem. Jednym z pierwszych więźniów, jaki trafił na wyspę, był sławny „król" nielegalnego alkoholu i morderca Al Capone, który w więzieniu dostał numer 85. Na wyspę łącznie zostało zesłanych 1500 kryminalistów, a na trzech więźniów przypadał jeden strażnik. Dziś wyspa jest miejscem chętnie odwiedzanym przez poszukujących wrażeń turystów.